

Warto przeczytać:

"Jak wspierać rozwój dziecka w wieku 6-13 lat?"

Natalia i Krzysztof Minge – psychologzy z wieloletnim doświadczeniem.



Nowy poradnik dla rodziców w wieku szkolnym. Wskazówki i porady zawarte w tej książce pomogą pomyślnie przetrwać pierwsze lata edukacji dzieci poprzez stworzenie im odpowiednich warunków do efektywnej nauki, a także wypracowanie dobrych nawyków związanych ze szkołą, zabawą i odpoczynkiem, oraz techniki i ćwiczenia wspomagające naukę.

Warto zobaczyć:

Kocia Kawiarnia „Kociarnia”, Kraków ul. Krowoderska 48



Gorąca herbata i ciepły futrzak na kolanach? Kocia kawiarnia to przedziwne miejsce, pod którego wrażeniem jest szczególnie nasza Miła, wielbiciel kotów. To kawiarnia, ale przede wszystkim to dom dla ośmiu kotów, które szukają ciepła i domu. Tutaj mają szansę poznać swojego przyszłego opiekuna, bo tym właśnie zajmuje się fundacja Kocia Akademia, prowadząca kawiarnię.

Opracowały: A.Kobak, A. Pabian, M. Kardas S. Stach
Literatura: Jak wspierać rozwój dziecka w wieku 6-13 lat? Natalia i Krzysztof Minge Gruszczyk-Koleżyńska E., Zielińska E. (2004) Dziecięca matematyka. Książka dla rodziców i nauczycieli. Zaburzenia rozwoju umiejętności arytmetycznych. Problem diagnoz terapii. Oszwa U. Psychologia trudności arytmetycznych u dzieci. Domieszczenia z badań

Między nami
nauczycielami,
a rodzicami...



Co warto wiedzieć?



W tym numerze:

- **Dyskalkulia – przyczyny i objawy specyficznych trudności w uczeniu się matematyki.**
- **Prace domowe- za czy przeciw?**
- **Warto przeczytać...**
- **Warto zobaczyć...**

Dyskalkulia – przyczyny i objawy specyficznych trudności w uczeniu się matematyki.



Definicja trudności w uczeniu się matematyki

Dyskalkulia rozwojowa obejmuje specyficzne zaburzenie zdolności matematycznych w kontekście normalnego rozwoju umysłowego. Jest ona rozpoznawana jako zaburzenie, gdy występują istotne różnice pomiędzy aktualnymi zdolnościami matematycznymi dziecka a tymi, które są odpowiednie dla jego wieku. Specyficzne trudności w uczeniu się, zwane w polskiej wersji ICD-10 specyficznymi zaburzeniami rozwoju umiejętności szkolnych, obejmują trudności w czytaniu, pisaniu i liczeniu. Trudności w czytaniu i pisaniu określane są jako syndrom dysleksji rozwojowej. Mimo iż w oficjalnych klasyfikacjach termin ten nie występuje, jest powszechnie używany w języku praktyków i jednoznacznie rozumiany dla coraz większego grona osób. Podobnie coraz bardziej popularny w języku klinicystów, a także pedagogów i nauczycieli staje się termin dyskalkulia rozwojowa, którego również nie spotykamy w międzynarodowych klasyfikacjach. W polskiej naukowo-badawczej literaturze psychologicznej pojęcie to występowało dotychczas rzadko. Stosowany jest głównie termin „specyficznych trudności w uczeniu się matematyki”

Współwystępowanie trudności w czytaniu, pisaniu i liczeniu.

W charakterystyce obrazu klinicznego dyskalkulii rozwojowej najczęściej wymieniane są:

- słabe umiejętności rozumowania matematycznego ujawniające się w codziennych sytuacjach

w posługiwaniu się pieniędzmi, kłopotami z kontrolą wydawanej reszty, dokonywaniem prostych obliczeń z udziałem podstawowych operacji arytmetycznych,

- trudności w opanowaniu podstawowych reguł liczenia,
- inne problemy związane z posługiwaniem się liczbami i ich powiązaniem z czasem i przestrzenią, takie jak: słabe wyczucie kierunku, łatwa dezorientacja w otoczeniu, trudności z ustaleniem porządku wydarzeń przeszłych i przyszłych,
- błędy w posługiwaniu się liczbami, polegające na rotacjach w ich zapisie, rewersjach i inwersjach oraz pominięciach i opuszczeniach.

W większości przypadków prawidłowe lub podwyższone możliwości językowe oraz często zadowalający poziom pamięci wzrokowej drukowanych wyrazów mogą sugerować rozłączność dyskalkulii i dysleksji. Brak bezpośredniego powiązania zaprezentowanych przejawów trudności w matematyce z deficytami funkcji językowych nie jest jednak wystarczającym kryterium odrębności obu syndromów. Wiele z opisanych objawów może wynikać z tych samych źródeł, stanowiących wspólne podłoże obu zaburzeń.

Zdaniem badaczy, obecność kilku deficytów nie musi wskazywać na występowanie dwóch niezależnych syndromów. Jest to raczej rezultat tego, że pojedyncza dysfunkcja na poziomie mózgu może prowadzić do wystąpienia jednocześnie kilku deficytów na poziomie poznawczym. Analogicznie, jeden deficyt poznawczy może prowadzić do wielu zmian na poziomie zachowania. Nietypowy rozwój mózgu prowadzi do zmian w mechanizmie jednej z wielu funkcji poznawczych, np. przetwarzania językowego. Jego deficyt powoduje zakłócenia rozwoju świadomości fonologicznej, szybkości nazywania (liter i cyfr), a także określania symboli graficznych (w tym znaków matematycznych) i w efekcie prowadzi do zaburzonego wykonywania operacji na liczbach.



Prace domowe- za czy przeciw?



Rodzice coraz częściej skarżą się, że dzieci poświęcają wiele godzin na naukę w domu. Skargi trafiły także do Rzecznika Praw Dziecka, który przekazał je do MEN. Stwierdził, że ilość zadawanych prac domowych niejednokrotnie powoduje, że dzieci i młodzież mają ograniczoną możliwość aktywnego uczestniczenia w życiu rodzinnym. Pytanie o zasadność zadawania prac domowych powraca coraz częściej. Czy rzeczywiście są złe i trzeba je zakazać?

Wśród typów prac domowych wyróżniamy:

- a) prace utrwalające przerobiony materiał
- b) prace poszerzające dany materiał,
- c) prace zbierające materiał do nowej lekcji.

Zalety i wady prac domowych

Przeciwnicy prac domowych twierdzą, że:

- zabierają uczniom wolny czas, który powinni spędzać z rodziną i przyjaciółmi oraz poświęcać na sport i realizację zainteresowań,
- prowadzą do przemęczenia (uczniowie spędzają w szkole kilka godzin na nauce i powinni w domu odpoczywać, a nie dalej pracować),
- podnoszą poziom stresu i lęku podopiecznych, w szczególności tych, którzy mają problemy w nauce; zazwyczaj nie są oni w stanie poradzić sobie samodzielnie z zadaniami domowymi,
- przyczyniają się do powielania i utrwalania błędów u uczniów, którzy nie rozumieją materiału,
- zachęcają do oszukiwania – odpisywania od kolegów lub ściągania odpowiedzi z Internetu,
- nie zawsze są celowe.

Wśród zalet prac domowych wymienia się:

- możliwość utrwalania przerabianego w szkole materiału, szczególnie przed sprawdzianami i egzaminami,
- konieczność ćwiczenia go w różnych sytuacjach (przetwarzania tych samych informacji w różnych miejscach),

- pogłębianie wiedzy poprzez dostęp do dodatkowych źródeł, biblioteki oraz Internetu,
- możliwość pracy we własnym tempie i przygotowania się do kolejnych lekcji,
- rozwijanie samodyscypliny i samodzielności.

ZADANIE DOMOWE

Kiedy tak, a kiedy nie?

Nie chodzi jednak o to, aby w ogóle zrezygnować z prac domowych, a raczej o standardy ich zadawania. Warto zatem rozważyć następujące pytania:

- W jakim wieku uczniowie powinni zacząć odrabiać prace domowe? Czy już w szkole podstawowej, czy później?
- Czemu służą prace domowe?
- Jaka powinna być ich częstotliwość (np. raz w tygodniu, co kilka lekcji)?
- Czy uczniowie powinni wykonywać zadania z kilku przedmiotów tego samego dnia?
- Ile czasu powinno zajmować odrabianie lekcji, aby dzieci i młodzież mieli czas na wypoczynek, zainteresowania i ruch/sport?
- Czy wszyscy uczniowie powinni wykonywać takie same zadania? Czy raczej należałoby je różnicować w zależności od poziomu podopiecznych, ich motywacji, zainteresowań i ambicji?
- Czy prace domowe są logiczną kontynuacją/uzupełnieniem zagadnień przerabianych w szkole?
- Jak zadania domowe powinny być sprawdzane, omawiane, ewaluowane? Czy należy je w ogóle oceniać?
- Czy prace domowe mają być obowiązkowe, czy dobrowolne?

Nie miejmy złudzeń. Prace domowe nie znikną z polskich szkół z dnia na dzień. Warto pamiętać, iż nasza Szkoła wychodzi naprzeciw potrzebom dzieci. Nauczyciele ograniczają ilość zadawanych zadań, nie obciążają uczniów podczas weekendów, ferii, świąt. Biorąc pod uwagę system zmianowości w Szkole, nie zadają zadań, gdy uczniowie, kończą lekcję po południu, a kolejnego dnia zaczynają rano.